

Nielegalne składowiska odpadów tematem posiedzenia WRDS



Pierwsze w tym roku posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach

- Aby skuteczniej eliminować nielegalne składowiska, konieczne jest stworzenie ich pełnego wykazu – ocenili uczestnicy lutowego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego odbywającego się pod przewodnictwem marszałka województwa Jakuba Chelstowskiego poświęconego tym razem likwidacji tzw. bomb ekologicznych w regionie.

W posiedzeniu WRDS wzięli udział m.in. zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Dominik Bąk, wojewoda śląski Jarosław Wierczok i wiceprezydent Katowic Mariusz Skiba. Spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia przedstawiciela katowickiego samorządu.

- Z nielegalnymi składowiskami odpadów mamy problem zbliżony do pozostałych samorządów. Często trudno ustalić właściciela składowiska, a co za tym idzie stan prawny nieruchomości. Wsparcie finansowe z przeznaczeniem na usuwanie składowisk nadal nie jest wystarczające – referował wiceprezydent Katowic, Mariusz Skiba zaznaczając przy tym, że dzięki zaangażowaniu parlamentarzystów i strony rządowej ostatnie lata to szereg pozytywnych zmian w zakresie skuteczności likwidacji „dzikich” wysypisk. Wśród nich wymienił utworzenie BDO, które ułatwiają nadzór nad „obiegami” odpadów, obowiązkowy monitoring, czy nowe wymagania zapisane w formie przepisów określające organizację miejsc wyznaczonych do gospodarowania i przetwarzania odpadów.

Niemniej jak zaznaczono, na Śląsku problem składowania wciąż istnieje i to w dużej skali. Dotyczy to takich gmin, jak Bytom, Siemianowice Śląskie, Ogrodzieniec, Myszków, Marklowice, Dąbrowa Górnicza, Rogów, Pszów, Wodzisław Śląski i oczywiście samych Katowic, zwłaszcza dzielnicy Szopienice, gdzie niegdyś funkcjonowały duże zakłady przemysłowe. W stolicy regionu problem składowania niebezpiecznych odpadów dotyczy kilku miejsc: ulicy Woźniaka 2 (odpady mieszane), ulicy Śląskiej (duże ilości opon). Ociepki 8a (odpady chemiczne), ulicy Bocheńskiego (odpady składowane na tzw. paletopojmnikach).

- Odpady wiążą się z zagrożeniami, jak choćby wysokim stężeniem rozpuszczonego węgla organicznego – zwrócił uwagę Mariusz Skiba dodając, że proces likwidacji składowisk wiąże się z ogromnymi kosztami, które przerastają możliwości nawet Katowic, miasta stabilnego finansowo.

- Mówimy o kwocie 93 milionów złotych. Przeliczając to na inwestycje można by za tę kwotę wybudować trzy kryte pływalnie. A tylko w jednej czwartej możemy otrzymać na likwidację składowisk – mówił Mariusz Skiba.

Według ostatnich danych, aktualizowanych w 2019 roku, w całym kraju znajduje się ponad 300 dużych nielegalnych składowisk odpadów. Jak zaznaczył biorący udział w posiedzeniu wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Dominik Bąk wciąż nie dysponujemy wystarczającą ilością instalacji przetwarzających odpady.

- Koszty rzeczywiście są duże. Utylizacja jednej tony odpadów to kwota 14 tysięcy złotych. Dla przykładu, likwidacja składowiska w Mysłowicach wiązało się z usunięciem 8 tysięcy ton odpadów – wyliczał Dominik Bąk jednocześnie pozytywnie odnosząc się do pomysłu samorządowców o utworzeniu pełnego wykazu nielegalnych składowisk w poszczególnych regionach.

- Temat składowania i utylizacji odpadów to od lat bolączka naszego regionu. Dzięki wsparciu strony rządowej udaje się wiele tych problemów rozwiązać, dobrym przykładem z ostatnich lat są Mysłowice, czy Świętochłowice, gdzie z powodzeniem likwiduje się bomby ekologiczne,

zagrożające życiu i zdrowiu mieszkańców. Warto jednak zastanowić się nad usystematyzowaniem kwestii organizacyjnych, aby sprawą likwidacji nielegalnych składowisk odpadów zajmowała się jedna instytucja, a nie kilka podmiotów. W efekcie samorządy terytorialne, rząd, czy agendy rządowe mają różne kompetencje – podsumował marszałek województwa Jakub Chelstowski.

Podczas lutowego posiedzenia WRDS doszło do zmian personalnych. Krzysztof Stefanek, wiceprzewodniczący WRDS z ramienia Forum Związków Zawodowych zrezygnował członkostwa w WRDS. Na wniosek Doroty Gardias, przewodniczącej Forum Związków Zawodowych w miejsce Krzysztofa Stefanka w skład WRDS w Katowicach został powołany pan Jacek Zając, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Śląskiego.

